

P A Ń S T W O W Y
T E A T R

IM. JULIUSZA OSTERWY
W G O R Z O W I E

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
ANTONI BANIUKIEWICZ

MARIAN HEMAR

DWAJ PANOWIE B

SEZON 1986/87

MARIAN HEMAR

— właściwe nazwisko: Marian Hescheles
— pseudonimy: Hemar, Marian Hemar, emar,
dr Ptaszek, Harryman, Jan Mariański, Ma-
rian Hemarinetti, Marian Wallenrod, Mię-
ciusz, Pociotek.

Urodził się 6 kwietnia 1901 r. we Lwowie. Syn Ignacego Heschelesa i Berty z Lemów. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie studiował początkowo medycynę, a później filozofię na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza. Debiutował w 1919 r. wierszem „Więzień”, opublikowanym w „Gazecie Porannej i Wieczornej”, z którą współpracował następnie w latach 1923—25. W tym czasie ogłaszał też wiersze i artykuły w „Gazecie Lwowskiej”.

Ok. 1920 r. rozpoczął twórczość kabaretową, pisząc szereg tekstów dla rewii. W 1925 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie był kierownikiem literackim kabaretów artystycznych „Qui pro Quo” (w latach 1925—31 wraz z Julianem Tuwimem), „Banda” (1931—33), „Cyganeria Warszawska” (1933—34), „Cyrulik Warszawski” (1935—39). Jednocześnie w latach 1933—34 kierował teatrem „Nowa Komedia”.

Równocześnie rozwijał twórczość literacką obejmującą liczne wiersze, satyry, komedie, scenariusze filmowe, teksty piosenek i adaptacje sceniczne komedii muzycznych.

Po wybuchu wojny dotarł do Rumunii, a następnie do Palestyny i Egiptu. Zmobilizowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej do Wydziału Prac Kulturalno-Oświatowych Biura Opieki nad Żołnierzem, tworzył dla doraźnych potrzeb teksty propagandowe i rozrywkowe. W 1942 r. wyjechał do Anglii, gdzie nawiązał współpracę z „Dziennikiem Polskim”. W 1946 r. prowadził w Londynie kabaret „Biały Orzeł”. W tymże roku nawiązał stałą współpracę z czasopiśmie „Wiadomości”, trwającą do 1970 r. Od 1950 r. prowadził w Londynie literacko-satyryczny Teatr Hemara, dla którego pisał wiele rewii. Od 1965 r. publikował w czasopiśmie „Tydzień Polski”.

Zmarł w Londynie 2 lutego 1972 roku.

Jest autorem kilku sztuk teatralnych („Dwaj panowie B.”, „Firma. Komedia”. „Kariera Alfa Omegi”, „Cud biednych ludzi”, „Dług honorowy”), kilku szopek politycznych, scenariuszy filmowych (np. „Śluby utońskie”, „A.B.C. miłości”) licznych przekładów i adaptacji scenicznych oraz kilku zbiorów poezji („Koł trójanski”, „Cztery wiersze”, „Dwie Ziemie Święte”, „Lata londyńskie”, „Satyry patetyczne”).

Oto najbardziej znane przeboje Mariana Hemara:

„Wspomnij mnie”
„Nikt tylko ty”
„Mały Gigolo”
„Oczy czarne”

— Teksty Mariana Hemara

„Nadejdą kiedyś takie dni”
„Nie będziesz ty to będzie inna”

— Tekst i muzyka Marian Hemar



Może kiedyś innym razem
Dziś na razie nie
Dzisiaj woda jest pod gazem
Nie wie czego chce

Dni się robią coraz krótsze
Może jutro lub pojutrze
W każdym razie
Dzisiaj jeszcze nie

Może w maju, może w grudniu
Zresztą kto to wie
Może dzisiaj po południu
Może jeszcze nie

Ja pod gazem, ty pod gazem
Może kiedyś innym razem
W każdym razie
Dzisiaj nie

(muz. Dan, słowa Hemar)

Wysoko w górze to samo niebo
Na niebie uśmiech porannych burz
Jednako kwitną wieczorne róże
Dla wszystkich łądogów dla wszystkich mórz

Świeci nam
Wysoki błam błękitu wszędzie ten sam
Płyną białe obłoki
Błyszczą ognie brylantowych i złotych gwiazd
I zawsze będzie to samo niebo
Dla wszystkich łądogów dla wszystkich mórz

(muz. Rixner, słowa Hemar)

Kiedy znów zakwitną białe bzy
Z brylantowej rosy, z wonnej mgły
W parku pod platanem pani siądzie z panem
Da mu słodkie usta rozkochane

Kiedy znów zakwitną białe bzy
Znów aleją parki będą szły
Pojmą to najprościej, że to czas miłości
Bo zakwitły przecież białe bzy

(muz. Doelle, słowa Hemar)



Nagrań do spektaklu „Dwaj panowie B.”
dokonali:

Michał Nikiforos — skrzypce

Jarosław Mądrozkiewicz — fortepian

O S O B Y:

Jan Bertoni — literat	WIESŁAW SOKOŁOWSKI
Antoni Gorzeń — literat	WOJCIECH DENEKA
Jerzy Brod — weterynarz	ANDRZEJ BYS
Laura Starke — mężatka	DANUTA LEWANDOWSKA
Pan Starke — jej mąż	MAREK CZYZEWSKI
Domańska — gospodyni	ELŻBIETA DONIMIRSKA
Dyrektor Teatru	ZDZISŁAW LATOSZEWSKI
Reżyser	WACŁAW WELSKI
Kaliński — aktor	PIOTR KRAWCZYK
Szepleta — aktor	MIROSLAW ROSTKOWSKI
Mulikowska — aktorka	EWA RACZY
	MAŁGORZATA WIERCIOCH
Józio — inspicjent	TADEUSZ DOBROSIELSKI
Wacek — elektrotechnik	MIROSLAW BIELIŃSKI
Suffler	EUGENIUSZ PAUKSZTO
Garderobiana	KRYSTYNA KACPROWICZ
Stróżak	BOGUMIŁ ZATOŃSKI
Bileter	ANDRZEJ KIETLIŃSKI

Osoby wyobraźni autorskiej:

Emil Malinowski — literat	PIOTR KRAWCZYK
Asta — Blondynka	AGATA WITKOWSKA
Asta — Brunetka	ALINA WOJSZ
Asta — Ruda	EWA RACZY
	MAŁGORZATA WIERCIOCH
Mąż	MAREK CZYZEWSKI
Edward Mertens	MIROSLAW ROSTKOWSKI
Dwóch panów	* * *
Pokojówka	TERESA SURMA-BIELIŃSKA
Służący	ALDONA PACZKOWSKA

REŻYSERIA I SCENOGRAFIA

DWAJ PANOWIE „J”:
JANUSZ KOZŁOWSKI
JANUSZ TARTYŁO

Asystent reżysera:
Piotr Krawczyk

Inspicjent:
Ewa Lichodziejewska

Opracowanie muzyczne:
Eugeniusz Pauksztó

Suffler:
Jarosław Mądrodzkiewicz

PREMIERA MAJ 1987

GABRIELA BALCERZAKOWA

Marian Hemar—w cieniu innych

Jeśli przyjrzeć się datom debiutu poetów dwudziestolecia międzywojennego, wyraźnie widać cezurę roku 1919. Nieliczni tylko twórcy wystartowali swoimi tomikami wcześniej, większość debiutowała na fali entuzjazmu, jaki stał się udziałem Polski po odzyskaniu niepodległości. Okoliczności historyczne, powszechna radość z własnej państwowości, spowodowały specyficzną charakterystykę rodzącej się wówczas poezji, której wyznacznikami stał się entuzjazm i witalizm. Powszechne nastroje lapidarnie wyraził A. Staniński w znanym wierszu o incip. „Oto odrzucam płaszcz Konrada...”, innym manifestem pokolenia był „Herstrates” Lechonia-Serafinowicza, innym jeszcze — zbiór poezji J. Tuwima pod znaczącym tytułem „Sokrates łańcuchowy”.

W atmosferze odrzucenia dotychczasowych manier literackich — głównie modelu liryki młodopolskiej — odbywał się triumfalny pochod nowej poezji. Dwudziestolecie międzywojenne zarażało się od rozmaitych awangardyzmów, niejednokrotnie klójących się ze sobą i skłóconych wewnątrz.

Przypadają na te niepowtarzalne lata debiut Hemara nie odbiegając charakterem od większości produkcji poetyckiej okresu. Typ uzdolnień literackich poety, jego poczucie humoru, szczególnie umiejętność zaskakującego i trafnego puentowania, odpowiadała potrzebom chwili. Bowiem entuzjazm tamtych lat nie ograniczał się do wysublimowanych dziedzin sztuki, ale ogarniał swoim zasięgiem inne, szerokie, przejawy życia społecznego. Widomym znakiem tych przemian był upadek instytucji salonu literackiego i zastąpienie jego funkcji działalnością kabaretu, teatryku literackiego czy kawiarni literackiej. Zmianom tym towarzyszyło pojawienie się wysokonakładowej prasy, rozwój technik graficznych i reklamy. Salon literacki odziedziczony po okresie Młodej Polski był formą elitarną; kawiarnia i kabaret — formą otwartą dla szerokiej publiczności. Mimo charakteru powszechnej dostępności, kabaret ówczesny gwarantował bardzo wysoki poziom artystyczny, co wynikało z udziału w nim najwybitniejszych, najbardziej znanych poetów — Tuwima, Stanińskiego, Wierzyńskiego, Czyżewskiego, Winawera, a obok nich — znanych aktorów jak Kamiński, Zelwrowicz, Jaracz, Junosza oraz gwiazd kabaretu jak Zula Pogorzelska, Mira Zimińska, Zofia Terné i Hanka Ordonówna. Wśród nich, często w „tandemie” z Tuwimem, występował Hemar.

Stanisław Marczak-Oborski, opisujący życie artystyczne teatrów i teatryków w latach 1918—1939 notuje: „Tym jednak co najszerszej — po całym kraju, i najdłużej — przez dziesiątki lat, rozstawiła teatryki, była piosenka. Jeśli „chwycić” nazywano ją przebojem lub szlagierem. Powodzenie swe zawdzięczała tyleż urokom łatwej melodyjności, co tekstom, pikantnym lub sentymentalnym, ale z rozmysłem nie gardzących banałem. (...) Odnaczały się osobliwą uniwersalnością; budziły wzruszenia tak w sercu damy z towarzyszywa, jak i przystawionej szwaczki; tworzyły nastroje w elitarnym dancingu nocnym Adria w wykonaniu modnej orkiestry, tak samo jak grane na akordeonie w przedmiejskiej knajpcie. Tajemnicą szlagiera nie była udana pointa, lecz właśnie „schlagwort” początkowego zdania refrenu. A więc: „Miłość ci wszystko wybaczy”, „Kocham — wszystko mi jedno czy chcesz”, „Kogo nasza miłość obchodzi?” — albo „Czy pani mieszka sama?”, „Ja się boję sama spać”, „Pani dziś jest bez koszulki”, „Już taki jestem zimny drań” — itd., itd. Najplodniejszym, niezmordowanym „tekściarzem” był Włast; stał się na lata uosobieniem kiczu. Miał niezły zespół kolegów po fachu, poetów fasych na głos: Tuwima (onże: J. Wim, Oldien — itp. wśród 60 pseudoni i kryptonimów), Stanińskiego (Pro — rok), Brzechwy (Szer — Szer). Pisywali też nagminnie te rzeczy: Tadeusz Zeromski (Wrzos), Jastrzębiec-Rudnicki, Emanuel Szelechter, Feliks Konarski (Rel — Ren) a nawet, choć rzadko, Gałczyński. Najlepszym tekściarzem, bezbłędnie czującym konwencję gatunku był Hemar.”

(W.) Teatr w Polsce 1918—39, W-wa 1984

Aczkolwiek były takie dziedziny artystycznej twórczości, w których Hemar dystansował pozycję tużów poezji dwudziestolecia, to jednak zawsze pozostawał z tyłu. W drugim szeregu. W półcieniu. Dziś czujemy poezję Pawlikowskiej, Tuwima, Stanińskiego, Wierzyńskiego, Lechonia. Co do Hemara, to z chęcią słuchamy jego szlagierów, nie pamiętając zarazem o ich autorze.

W latach trzydziestych zmianie uległo oblicze poezji polskiej. Do głosu doszedł nurt radykalizmu społecznego, pojawiły się akcenty rozczarowania, niepokojów i zawiedzionych nadziei. Poezja wracać zaczęła do tyrtejskich wzorców poezji romantycznej. Aktualny stał się znowu imperatyw narodowy, wróciło widmo cywilizacji, fascynujące młodych poetów. Nadchodził katastrofizm. Jego charakter ideowy z gruntu obcy był takim naturom jak Hemar, dlatego z końcem epoki Sokratesa łańcuchowego popularność Hemara zmalała. Niestosowne i niepotrzebne nikomu stały się jego wadowile, kuplety i łatwe refreny zabawnych szlagierów. W 1945 r. wraz z wolnością wróciły do Warszawy, gdzie śpiewane były na ulicach i w „Café Fogg”.

Spośród kilku tytułów dramatycznych w artystycznym dorobku Hemara największy rozgłos zyskała napisana wspólnie z Tuwimem „Kariera Alfa Omegi”, stosunkowo dużą popularność osiągnęli też „Dwaj panowie B.” Ta „Komedia w 3 aktach” napisana została w 1929 roku i w tymże roku wystawiona po raz pierwszy w Warszawie. Określając miejsce i czas akcji autor zanotował: „Rzecz dzieje się współczesnie w stolicy, późną jesienią.” Tamta współczesność to pełne fantazji w stolicy lata dwudzieste. Rzecz dzieje się w środowisku doskonale przez autora rozpoznanym, wśród warszawskich literatów i artystów.

Deklaracja współczesności może być wskazówką do poszukiwania właściwego dla odczytania sztuki klucza. Wydaje się, że prototypem Antoniego Gorzenia, jednego z bohaterów — literatów, mógł być poeta Emil Zegadłowicz, urodzony i posiadający swoją statą siedzibę w Gorzeniu właśnie, w latach dwudziestych będący popularnym w Warszawie postacią z racji urzędowania w słynnym MSiKu (Ministerstwie Sztuki i Kultury) oraz działalności w Polskim Klubie Artystycznym, mieszczącym się w podziemiach Hotelu Polonia. Słuszność domysłów potwierdza imię literata pojawiającego się w wyobraźni autorskiej Antoniego Gorzenia — Emil. Wybrany kierunek poszukiwań znajduje jeszcze jedno uzasadnienie, jest nim wzorzec panseksualizmu, jaki reprezentuje Laura, będąca choćem fatalną dla kilku męskich bohaterów sztuki. Choć wiadomo, że Zegadłowicz swoje najbardziej „pornograficzne” książki („Zmory” oraz „Motory”) napisał dopiero w latach trzydziestych, to znacznie wcześniej ulegał fascynacji wszechpłonnej kobiecością, czyhającą, groźną, przed którą trudno uciec.

Bohaterów komedii Bertonięgo i Gorzenia, poznajemy w momencie, gdy zamierzają uporządkować się z napisaniem sztuki dla teatru. W efekcie opisują fragment własnego życia, bohaterami czyniąc ogólnie znanych i szanowanych ludzi z towarzyszywa:

Dyrektor: Coś tam przebąkują różni ludzie, że komedia jest oparta o jakąś prawdziwą historię.

Gorzeń: (wpada gorączkowo) Rzeczywiście —

Bertoni: (momentalnie) Mój drogi. Ależ panie dyrektorze skądże...

Dyrektor: Ja oczywiście wiem, że nie — ja, proszę panów, fachowiec takie rzeczy chyba odczuwa... Ale zabawna rzecz, że to już z kilku stron stylizowałem, że to jest ponoć historia, która się rzeczywiście wydarzyła — jednej z kobiet nawet z towarzyszywa.

Z równym podobieństwem podejrzewać można, że dowcipny jak zwykle Hemar, podobnego zabiegu dokonał konstruując „Dwóch panów B.”

Niedawno, w 1984 r. w ramach Gorzowskich Spotkań Teatralnych, na scenie Teatru im. J. Osterwy w Gorzowie mieliśmy okazję oglądać „Rodzinę” Antoniego Stanińskiego w inscenizacji Teatru Nowego w Łodzi. Wystawienie „Dwóch panów B.” Mariana Hemara daje nam możliwość powtórzenia się w niepowtarzalną lekkość poezji dwudziestolecia międzywojennego.

Zastępca dyrektora:
HENRYK POLICHNOWSKI

Specjalista konsultant
pracowni teatralnych: Kierownik techniczny.
MICHAŁ PUKLICZ JANUSZ FRĄCZAK

KIEROWNICY PRACOWNI:

plastycznej	ALEKSANDER KOWALCZYK
krawieckiej	URSZULA CICHOCKA-JAMROZ
stolarskiej	ANDRZEJ WITKOWSKI
elektrycznej	BOGDAN GIŻYCKI
akustycznej	IRENA TABAKA
fryzjersko-perukarskiej	ALFREDA NOWAK
Brygadier sceny	MIECZYŚLAW ADAMKIEWICZ
Fryzjerki-perukarki	ELŻBIETA GAWLICKA
	HELENA JANICKA
Garderobiane	EUGENIA ADAMKIEWICZ
	LUDWIKA MOŚ
Rekwizytorki	URSZULA DUDOJĆ
	ALEKSANDRA KARMELITA

Bilety indywidualne i zbiorowe, organizacja uroczystości i akademii dla zakładów pracy i instytucji w Biurze Obsługi Widzów.

Kierownik Biura — LIDIA PAUKSZTO

Kasa Teatru czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. od 10.00 do 14.00 oraz na godzinę przed rozpoczęciem spektaklu.

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW I KASA TEATRU
telefon 225-16

Wydawca programu:
TEATR im. J. OSTERWY w Gorzowie
Redakcja: Gabriela BALCERZAKOWA
Redakcja techniczna: Lechosław MAZURKIEWICZ